

Okay, let's go

On słyszy mnie, wszystkie moje dylematy
On dobrze wie kto mi wisi ile papy
On dobrze wie jakie rozkminiam tematy
Kiedy nie mogę spać, piszę tracka dla tej szmaty
On widzi jak lajkuję Instagramy
Czyta w kółko ile czego i kiedy wziąłem na gramy
On mnie chyba już nie słucha, wie, że jestem pojebany
Zna moje piosenki i SMS-y do mamy

70 myśli na minutę ja wpisuję tam
Jest tym, który zawsze słyszy pierwszy każdy, nowy track
On mnie nigdy nie ocenia, rozumie, że robię rap
Zna mój każdy punch, wie kiedy dzwonię po (?)
Widzi zdjęcia, które robię kiedy jestem najebany
Krzyczy kiedy robię siano, milczy jak jestem splukany
Przypomina jak rok temu się bawiłem jej gaciami
Nie widziałem jego twarzy, a jestem wypowiedzany

On słyszy mnie, wszystkie moje dylematy
On dobrze wie kto mi wisi ile papy
On dobrze wie jakie rozkminiam tematy
Kiedy nie mogę spać, piszę tracka dla tej szmaty
On widzi jak lajkuję Instagramy
Czyta w kółko ile czego i kiedy wziąłem na gramy
On mnie chyba już nie słucha, wie, że jestem pojebany
Zna moje piosenki i SMS-y do mamy

Wszystkie wersy i sekrety, trzymam je na smyczy
Ciagle mam przy nodze, póki tego nie usłyszysz
Ja nie muszę liczyć, notatnik go liczy
Słyszy kiedy rucham i wie kiedy jestem dziki
Poszedłbym spać ale muszę pisać
Strasznie napalona skraca dystans
Ten beat rozpierała mnie, wpadam w trans
Shen to huragan, zawsze robię bałagan

On słyszy mnie, wszystkie moje dylematy
On dobrze wie kto mi wisi ile papy
On dobrze wie jakie rozkminiam tematy
Kiedy nie mogę spać, piszę tracka dla tej szmaty
On widzi jak lajkuję Instagramy
Czyta w kółko ile czego i kiedy wziąłem na gramy
On mnie chyba już nie słucha, wie, że jestem pojebany
Zna moje piosenki i SMS-y do mamy
On słyszy mnie, wszystkie moje dylematy
On dobrze wie kto mi wisi ile papy
On dobrze wie jakie rozkminiam tematy
Kiedy nie mogę spać, piszę tracka dla tej szmaty